

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarnia 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedziele i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem 500000 mk., z przesyłką pocztową 500000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 150000 mk. w tekście 150000 mk., za tekstem 80000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszcz. № 80187.



KONSTANCJA z JELEŃSKICH

1-mo voto NOWICKA 2-do voto NOWAROWA

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 6 marca 1924 r. w wieku lat 47.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Saska Kępa № 4 odbędzie się w sobotę dn. 9 b. m. o g. 4 1/2 po poł. na cmentarz Bernardyński do grobów rodzinnych.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10-ej rano w kościele po Bernardyńskim.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w żalu SYN, SYNOWA i SIOSTRA.

Powtórne zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

„Polskiej Hurtowni Udziałowej w Wilnie”.

Na zasadzie § 18 Statutu Spółki zwołuje się zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów „Polskiej Hurtowni Udziałowej w Wilnie” na dz. 23 go Marca 1924 roku na godz. 4-tą p.p. w lokalu Spółki, Zawalna 21 m. 6 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie handlowe za rok 1923.
- 2) Zatwierdzenie bilansu i podział zysków.
- 3) Sprawa wypuszczenia II-giej emisji akcji.
- 4) Wolne wnioski.

W myśl § 23 Statutu akcjonariusze życzący wziąć udział w zgromadzeniu winni złożyć swoje akcje do estemplowania Zarządowi w godz. od 10-ej rano do 3-ej p. p. nie później niż na 7 dni przed walnym zgromadzeniem.

DYREKCJA.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Posel Wędziagolski w obronie Litwinów.

Na posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu poseł Wędziagolski przedstawił wniosek o otwarciu gimnazjum lotewskiego w Święcianach.

Kurator Gąsiorowski oraz delegat Min. W. R. i O. P. p. Eckert udzielali w tej sprawie wyjaśnień. Kurator Gąsiorowski stwierdził, że do 1, 2, 3 i 4 klasy zamiast dzieci chodziła młodzież od 16 do 26 roku życia. Dalej dla charakterystyki ducha panującego w szkole zaznaczył, że podczas wizytacji na zapytanie, co jest stolicą Litwy, uczniowie odpowiadali—Wilno; a na zapytanie, kto rządzi w Wilnie, odpowiedź brzmiała—Liga Narodów. Pozatem p. kurator stwierdził, że nauczycielami w gimnazjum byli ludzie bez odpowiednich kwalifikacji.

Gimnazjum święciańskie było zamknięte nie ze względów politycznych, natomiast ze względów politycznych kuratorjum nie zamyka gimnazjum litewskiego w Wilnie.

Gdyby którekolwiek gimnazjum polskie miało tak niski poziom i tak nieodpowiednich nauczycieli jak gimnazjum litewskie w Wilnie, to władze szkolne zamknęłyby taki zakład w ciągu 24 godzin.

Pomimo takich argumentów wyzwoleńcy Wędziagolski i Langier bronili litwinów i domagali się restytuowania gimnazjum w Święcianach.

Dalsze debaty we wtorek.

Piątkowe posiedzenie Sejmu.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Sejmu było sprawozdanie komisji administracyjnej o wnioskach w sprawie zwalczania tajnych organizacji.

Pierwszy przemawiał pos. Prager (PPS). Przemówienie jego było w najwyższym stopniu niesmaczne. Pan Prager pozwolił sobie na wycieczki i aluzje do choroby generalowej Wroczyńskiej, mówiąc ironicznie o wiadomości podanej w pismach w związku ze sprawą P.P.P., że generał Wroczyński został uwolniony z powodu choroby żony. Aluzje te wywołały oburzenie na ławach prawicy i okrzyki: „żyd, parszyciec” i t. d.

Wnioski postawione przez posła Pragera zmierzają niedwuznacznie do pociągnięcia do odpowiedzialności ministrów rządu poprzedniego.

W spokojnej i pełnej godności odpowiedzi, pos. Kozicki (Zw. Lud.-Nar.) podkreślił z naciskiem, że owi ministrowie w niczem nie zaangażowali swojej odpowiedzialności. P. Kozicki wytknął też Pragerowi, że poruszył sprawy osobiste osób, które nie mogą same bronić się w Izbie.

W dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, bardzo dobre przemówienie wygłosił pos. Waszkiewicz (N.P.R.) zarzucając Wyzwoleniu reakcyjność i wykazując, że poprawki tego stronnictwa pogarszają ustawę. Przemówienie p. Waszkiewicza spotkało się z dużym uznaniem na prawicy.

Dyskusja nad ustawą jest długa i żmudna, gdyż do każdego prawie artykułu wniesiono szereg poprawek.

Posel Dąbki przemawiał za nagłością swego wniosku w sprawie Klajpedy.

Wniosek wzywa rząd do energicznej akcji na gruncie międzynarodowym, aby sprawa Klajpedy rozstrzygnięta została w myśl interesów Polski i aby zapewnił Polsce udział w pracach Rady Ligi Narodów nad sprawą Klajpedy.

Nagłość wniosku uchwalono.

Echa dyskusji w sprawie Bessarabowej.

Fakt, o którym donosiliśmy wczoraj, że za nagłością wniosku ukraińskiego głosowali posłowie byli oficerowie polscy wywołał w ko-

łach politycznych zdziwienie i różne komentarze, szczególnie, że oficerowie ci służyli w t. zw. oddziałach drugich i mieli sposobność przyrzeć się propagandzie antypolskiej.

Pewne wytłumaczenie znaleźć można w pogłoskach, że w redakcji jednego z porannych kurjerów odbywają się co dwa tygodnie konferencje z udziałem przedstawicieli lewicy i słowiańskich mniejszości narodowych.

Celem tych informacji jest ustalenie wspólnej linii postępowania.

Posel polski w Turcji.

P. Roman Knoll wyjeżdża w najbliższym czasie do Angory w celu objęcia stanowiska posła polskiego przy rządzie Tureckim.

Wpłaty na akcje „Banku Polskiego” w markach.

Ożywienie zapisów na akcje Banku Polskiego spowodowało nowe zarządzenie Komitetu organizacyjnego pozwalające na przyjmowanie wpłat na akcje również w markach polskich za które niezwłocznie nabywane będą waluty lub złoto.

Koniec ministerstwa żydowskiego w Litwie.

RYGA, 6.III. Żydowska Agencja Telegraficzna podaje: Prezydent Litwy przyjął dymisję ministra Spraw żydowskich Dr. Rozenbauma, który jak wiadomo, rzekł się swego stanowiska z powodu odrzucenia przez Sejm litewski

budżetu Ministerstwa Żydowskiego. Całą pracą ministerstwa żydowskiego ma przejąć obecnie Żydowska Rada Narodowa, która jednak nie jest jeszcze zalegalizowana.

Wpłaty na podatek majątkowy.

WARSZAWA, 7.III. (A. W.) Specjalni kontrolerzy Min. Skarbu sprawdzają w różnych okolicach Państwa warunki w jakich płacone są raty podatku majątkowego. W szeregu powiatów stosunek procentowy wpływów do preliminowanej sumy wynosi mniej więcej 60% od rolników i 55% od przemysłu i handlu. Szczególnie dodatnio ze zbadanych dotychczas wyróżniła się pow. Ciechanowski, gdzie rolnictwo wpłaciło 87%, przemysł i handel 74% pierwszej

raty. Delegaci Min. Skarbu nie zauważyli aby specjalne kategorie płatników uchylały się od płacenia podatku. Najpomyślniej jednak przedstawiają się wpłaty od właścicieli. Większa własność ziemska opłaciła policzkę na ogół zadawalniająco. Najmniej pomyślnie przedstawiają się wpłaty od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Z tego powodu Delegaci Min. Skarbu polecieli przydzielić do czynności egzekucyjnych urzędników wymiarowych.

Zapas walut obcych w P.K.K.P.

WARSZAWA, 7.III. (Pat.) Raport walutowo dewizowy P.K.K.P. sporządzony w dniu 29 lutego wykazuje zapas walut obcych w do-

larach na 16.163 457,78 t. j. więcej o 2 513.788,78 od ostatniego rachunku, sporządzonego w d. 20 lutego r. b.

Stan bezrobocia w Polsce.

WARSZAWA, 7.III. (Pat.) W stanie bezrobocia w państwie zostały następujące cyfrowe zmiany: liczba bezrobotnych, wynosząca w początku lutego b. r. 114 000 ludzi spada na d. 1.III do 113 020 ludzi. Jest to stan rzeczy nie o wiele gorzy niż w tym samym

okresie roku ub. W końcu lutego 1923 r. statystyka obejmowała 106.774 bezrobotnych, w porównaniu zaś z r. 1922, w którym na d. 1.III liczone 206 482 bezrob., świadczy, iż obecny stan nie jest bezpośrednim wynikiem akcji sanacyjnej rządu.

Prasa zagraniczna o Banku Polskim.

PARYŻ, 6.III. Paryska „Agence Economique & Financiere” umieszcza pod tytułem „Ostateczne rozwiązanie kwestji walutowej w Polsce” obszerny artykuł swojego korespondenta warszawskiego, omawiający genezę i rozwój prac organizacyjnych, zmierzających do otwarcia Banku Polskiego. Arty-

kuł zawiera szczegółową analizę statutu, podkreśla charakter prywatny naszej instytucji emisyjnej oraz podaje szczegółowe warunki subskrypcji. Korespondent Agencji ujmuje sprawę otwarcia Banku Polskiego jako ukoronowanie akcji sanacyjnej rządu polskiego.

Zycie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący.

8 marca	1,800,000 mk.
9 marca	1,800,000 mk.

Dla opłat kolejowych od 1 do 15 marca 1.800.000 mk.

Dla opłat pocztowych od 1 do 15 marca 1.800.000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych od 7 do 15 marca 1,800,000 mk.

G I E Ł D A.

Wilno, dn. 7.III 1924 r.

Listy zastawne i papiery wartościowe 8%, Państw. Pożyczka Złota 1.450.000.

Akcie: Sp. akcyjna „Pacific” 150.000—125.000—190.000.

Warszawska giełda urzędowa z 7.III. Dolary St. Zjed. 9.850.000—9.900.000, franki fr. 870.000. Złoty frank 1797000, bony złote 1850000—1400000, pożyczka złota 15000000—15025000—15000000. Tendencja bez zmian.

Akcie: (W tys. mk.) Bank Handlowy w Warszawie 37500—37500 — 36500, Bank Kredytowy

1700, Wileński Prywatny Bank Handlowy 550—565—550, Staraehewice 18500—17800—18200, Parowozy 2300—2180—2250, Warszawska T-wo Fabryk Cukru 23250—22750—22900, Rudzki 8900—9000—8900 (setki), 8800—8250 (pięćdziesiątki), 9150—8900—9800—9200 (dwudziestki), 9300—9200 (dziesiątki), 9300—9500—9900 (drobne). Tendencja słaba dla większości.

WILNO, 7.III (A. W.) Obroty pozagiełdowe: Dolary 9425000, ruble lotewskie 34000, Londyn 40150000, New York 9385000, złoto 51650000, kupony listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego (rejestrowane) 52000000.

6-procentowe bony skarbowe.

WARSZAWA, 7.III. (A. W.) Jako dodatni wpływ popierania sanacji Skarbu i zrozumienia własnego interesu zanotować należy wzmocniony zakup 6% bonów skarbowych. Bony te sprzedawane obecnie po kursie 1.400.000 mkp. za 1 zł. a płatne w dn. 19.XII 1924 r. według kursu franka szwajcarskiego dają nabywcom niezwykle wysokie oprocentowanie — 21% w stosunku rocznym. Jest to najkorzystniejsza lokata kapitału ze względu na to, że są coraz chętniej przyjmowane w obiegu i że przewidywany jest dalszy wzrost ich kursu.

Akcie Banku Budowlanego.

WARSZAWA, 7.III. (Pat.) Ministerstwo Skarbu zamierza sprzedać posiadany przez siebie portfel akcji Banku Budowlanego w Warszawie (spółka akc.), stanowiący 57% kapitału akcyjnego. W rachubę może wchodzić sprzedaż tylko za gotówkę, względnie w krótkimi terminami płatności. Propozycje należy wnieść do dnia 8.VI r. b. włącznie. Informacji w tej sprawie udziela Wydział Bankowy Departamentu Kredytowego Min. Skarbu (ul. Rymarska).

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowego Związku Ludowo-Narodowego w Wilnie:

Koło dz. „Zarzewie” w niedzielę, dn. 9 marca r. b. o godz. 12 i pół po poł. w lokalu przy ulicy Zarzewskiej pod Nr. 5.

Koło dz. „Snipiszki” w niedzielę dn. 9 marca r. b. o godz. 12 i pół po poł. w lokalu przy ul. Wilkomińskiej pod Nr. 1.

Koło dz. Nowe Miasta”. W niedzielę dn. 9 marca r. b. o godz. 12 i pół po poł. w lokalu przy ul. Dobrej Rady pod Nr. 22 Dom Serca Jezusowego.

Teatr Polski

(sala „Lutnia”)

Dziś, w sobotę, 8 marca

5-ty KONCERT

SYMFONICZNY

z udziałem Wil. Orkiestry Symfonicznej pod dyr. A. Wyleżyńskiego.

Solista: A. Ludwig (śpiew)

W programie utwory

Ryszarda Wagnera:

„Tannhauser”, „Lohengrin”, „Tristan i Izolda”, „Zmierzch bogów”, „Walkirja”.

Początek o g. 5 w.

Kasa otwarta od 11—1 i od 3—9 w.

Litwini przeciw Kościołowi Katolickiemu.

W ciągu ostatnich pięciu lat dobrze poznaliśmy zachłanność i bezwzględność postępowania rządu litewskiego oraz dzikie metody stosowane zarówno w stosunku do obywateli narodowości polskiej, jak też i w stosunkach dyplomatycznych.

Bazgraniczny upór i wybujała megalomanja nakazują im lekceważyć wszystkich i wszystko. Nie istnieją dla nich żadne względy humanitarne wewnątrz kraju, ani też prawo i zwyczaj międzynarodowe w stosunkach nazewnazw.

Obecnie jesteśmy świadkami oburzającej akcji prasy litewskiej przeciwko Kościołowi Katolickiemu. Tak samo jak w stosunkach z moarstami, tak też i w stosunkach z Watykanem Litwa posługuje się metodą szantażu. Od czasu do czasu zjawiają się w prasie głosy wymierzony przeciwko Kościołowi i grożące między wierszami oderwaniem się od Kościoła Powszechnego i utworzeniem odrębnego kościoła narodowego litewskiego.

Jest niezmiernie smutnym faktem, że akcja ta osiąga skutek dla litwinów pożądanym. Stolica Apostolska, nie znając widać bliżej stosunków, ulega żądaniom litewskim, liczy się z małym państwem, podczas, gdy, jak wiemy, niektóre żądania nawet tak wiernego Kościoła państwa, jak Polska pozostają niekiedy bez odpowiedzi.

Jaskrawym przykładem takiego stanu rzeczy w stosunkach Litwy z Watykanem jest sprawa klasztoru p.p. Benedyktynek w Kownie. Klasztor ten jeszcze w czasach kiedy obecny Papież był Wizytatorem Apostolskim w Polsce i Litwie był wzięty z pod jurysdykcji biskupa Żmudzkiego i podległy bezpośrednio Wizytatorem Apostolskiemu.

W klasztorze Benedyktynek było 10 zakonnic Polek, co wyprzedzało z równowagi zasłonięte w szowinizmie duchowieństwo litewskie i rząd. Rozpoczęła się akcja, aby Polki z klasztoru usunąć. Sprzeciwił się jednak temu Wizytator Apostolski na Litwę monsignor Zechini.

Rozpoczęła się tedy w prasie gwałtowna naganka przeciw Kościołowi i Wizytatorowi Apostolskiemu.

W „Lietuvos Žinios“ czytamy następujące zwroty pod adresem najwyższej władzy kościelnej:

„O ile klasztor ten jest na naszym terytorjum, to musi podlegać naszej, a nie cudzej hierarchii kościelnej...“

... Czy nie wygląda to na to, iż p. Zechini gospodarzy w cudzym domu i że Rzym zbyt otwarcie występuje przeciwko nam?

... Litwa staje się prowincją Rzymskiego Watykanu...“

... pozycja oddana Rzymowi, to precedens na sesyjnym Kongresie Katolickim, gdy odważono się na dekorację podczas zjazdu znakami obcego państwa (Watykanu). Czyż to nie Kanossa?“

Niewątpliwie akcja prasowa była poparta również bezceremonialną akcją dyplomatyczną, gdyż skutki już są.

Arogancja i tupet litewski zwyciężyły. Wizytator Apostolski ustąpił.

Wczoraj za pośrednictwem „Wil. B. I.“ otrzymaliśmy z Kowna lakoniczną, a jednak wiele mówiącą wiadomość.

Wysłanie zakonnic Polek z Klasztoru p. p. Benedyktynek. 10 zakonnic Polek 29 lutego rano odjechały z kowieńskiego klasztoru p. p. Benedyktynek do Kałaj.

Przypomina się historia czasów powstaniowych. Takie same metody stosował Murawjew i jego następcy.

Ale to było temu z górą pół wieku w państwie najbardziej w Europie zacofanym, w absolutystycznej prawosławnej Rosji. Dziś te rzeczy dzieją się w katolickim państwie mianującym się republiką demokratyczną i „katolicką“ w XX wieku.

A „Rytas“ podając powyższą wiadomość, zauważa, że teraz „Klasztor Kowieński pozostanie czysto litewskim i będzie promieniował w Litwie nowymi promieniami kultury i moralności“.

Kultury i moralności... S. Kz.

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Wielki (na Pohulance)
Występy Ireny Solskiej.	występy M. Prawdźca
Dzisiaj po raz 3-ci „CZAROWNICA“ Jenssena.	Dzisiaj „ZYDÓWKA“ opera Halevy'ego.
Jutro w niedzielę o g. 4-ej popoł.	Jutro w niedzielę o g. 4 p.p. „Niech mnie djabli wezmą“ operetka Klichweina
Koncert Ireny Solskiej	O g. 8 wiecz. Ostatni występ M. Prawdźca.
O g. 8 wiecz. „ROMANS“ sztuka Scheldona.	„OPOWIEŚCI HOFFMANA“ opera Offenbacha.

Zapisujcie się na akcje Banku Polskiego.

Sejm i Rząd.

Odezwa rządu do rolników.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych wydał odezwę do rolników polskich, w której stwierdza, że okres subskrypcji zbiega się z okresem jaknajwiększych ciężarów publicznych, ciężających na rolnictwie, oraz przez utrzymanie na niższym stosunkowo poziomie cen zboża i innych artykułów rolniczych ze względu na potrzeby ogólne ludności, nie sprzyja sile płatniczej rolnika. Minister zwraca jednakże uwagę rolników polskich na groźną sytuację, w jakiej rolnictwo znaleźć się musi, o ile nie wejdzie do Banku Polskiego z ilością akcji odpowiadającą chęć w przybliżeniu jego sile gospodarczej. Kierunek polityki kredytowej Banku Polskiego, jako spółki akcyjnej zależeć będzie przede wszystkim od składu akcjonariuszy. Działalność Banku Polskiego w znacznym stopniu decydować będzie o organizacji kredytów oraz obrotu pieniężnego w państwie. Nieobecność w Banku Polskim pechowi rolników możliwości uzyskania należnego im stanowiska. Rolnictwo w interesie własnym dopuścić nie może do tego, aby główne źródło i narzędzie polityki kredytowej znalazło się poza jego wpływami. Ograniczenia dotychczasowe przy nabywaniu walut na zakup akcji Banku Polskiego zostały usunięte. Banki sprzedawać mogą waluty na ten cel bez ograniczenia. Minister zwraca się z prośbą do wszystkich zrzeszeń rolników oraz do wszystkich rolników w Polsce, zwracając i ostrzegając, iż każdemu jeszcze choć w ostatniej chwili powinien obowiązek swój spełnić, zresztą w dobrze zrozumianym własnym interesie. Najbliższej i najgoręcej apeluje do rolników tych ekolic kraju, które zarówno pozoła wojny, jak i jej skutkami najmniej zostały dotknięte i mieć nie będą na swoje usprawiedliwienie.

Propaganda oszczędności.

Przy Min. Skarbu utworzony został Komitet drobnych oszczędności, którego celem jest opracowanie ustaw i rozporządzeń dotyczących spraw drobnych oszczędności i propagandy oszczędności wśród najszerszych sfer społeczeństwa. Do Komitetu powołany został min. p. Linde, prezes P. K. O.

Dzień polityczny.

O układ handlowy polsko-rosyjski.

P. H. Tennenbaum, Dyrektor jednego z departamentów Min. Przemysłu i Handlu udaje się do Moskwy celem przeprowadzenia rokowań w sprawie układu handlowego polsko-sowieckiego.

Represje przeciw Polakom w niemieckiej części G. Śląska.

W niemieckiej części G. Śląska przeprowadzane są masowe rewizje w mieszkaniach robotników urzędników i pracowników umysłowych pracujących w polskiej części kraju. Wiele osób otrzymało ostrzeżenie o rewizji nie powraca po pracy do domu lecz pozostaje w polskiej części G. Śląska co powoduje poważne niedogodności ze względu na brak pomieszczeń.

Rokowania polsko-niemieckie.

Rokowania polsko-niemieckie w Genewie zostały przerwane po 3 tygodniowych obradach Ambasadora brazylijskiego w Paryżu, który pośredniczył w nich z ramienia Ligi Narodów powrócił do Paryża. W kołach Ligi Narodów przerwanie rokowań uważane jest jedynie za odroczenie. Mają one być podjęte na nowo 10 b. m., przerwa zaś nastąpiła dla umożliwienia delegatom konferowania z odnośnymi rządami przed ostatecznymi obradami. Istnieje przypuszczenie, że ostateczna decyzja będzie jednak powzięta przez Ligę Narodów.

Rokowania lotewsko-rosyjskie.

Rokowania lotewsko-rosyjskie w sprawie tranzytu przez Łotwę i gwarancji pokojowych dobiegają końca. Jak informuje prasa ryska, przebieg rokowań jest zupełnie pomyślny. Podpisanie układu spodziewane jest już w przyszłym tygodniu. Podobnie pomyślny przebieg mają rokowania estońsko-rosyjskie, toczone się jednocześnie w tych samych sprawach.

Koncesja w Rosji.

Z Moskwy donoszą. Ogłoszono warunki, na jakich rząd sowiecki udzielił koncesji niemieckiemu koncernowi Kruppa. Koncesja polega, jak wiadomo, na wydzierżawieniu 25.000 dziesięcin ziemi nad Wolgą. Tytułem tenuty dzierżawnej rząd sowiecki otrzyma w pierwszych 3 latach 10%, w następnych trzech 12%, a po upływie 7 lat 17,5% ogółem otrzymanych ziemiopłodów.

Jeszcze w sprawie szkolnictwa kresowego.

Od p. Przewodniczącego Rady szkolnej gminy Solecznickiej otrzymaliśmy pismo treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze, dziękując w imieniu wielu za artykuł pański w n-rze piątkowym z dn. 7 marca p. t. „Czy szkoła Polska na kresach spełnia swe zadanie kulturalne“, przyznać muszę niestety że stosunki szkolne na wsi przedstawił tam zostały wiernie, na co mogę dużo faktów i przykładów przytoczyć, między innymi następujące:

W Wielkich Solecznickich nauczyciel Fjałkowski publicznie wobec ludu i dzieci niejednokrotnie odzywał się, iż „niema Boga“, religia to przesąd z którego śmiać się należy“ i nazywał Kościół nieinaczej jak „stodoła“. Fjałkowski przeniesiony został do Bohuszowa, gdzie swą propagandę w dalszym ciągu uprawia.

Słuszna jest też uwaga, że niektórzy nauczyciele bardzo nieregularnie udzielają lekcji, opuszczając je niekiedy tygodniami, jak np. w naszej okolicy nauczyciel Bielecki w Toraszykach a także nauczyciel (nazwisko nieczytelne) z Czyżakompi, gminy Solecznickiej.

I. Szulc.

Przewodniczący Rady Szkolnej gminy Solecznickiej.

„Bohaterka“ ukraińska.

Wczoraj podaliśmy telefoniczną wiadomość o wniosku nagłym posła ukraińca Chruckiego domagającym się powtórnego śledztwa w sprawie śmierci w więzieniu oskarżonej o szpiegostwo Bessarabowej. Pos. Chrucki w swym przemówieniu usiłował przedstawić Bessarabową jako bohaterkę narodową ukraińską. Pisaliśmy również wczoraj, że posłowi Chruckiemu sekundowali socjaliści i wyzwoleni, a między nimi, niestety, oficerowie polscy, jak Kościelkowski, Miedziński, Polakiewicz.

Obecnie z „Kurjera Porannego“, a więc z pisma lewicowego dowiadujemy się ciekawego szczegółu z biografii „bohaterki“.

„Kurjer Poranny“ pisze, że w roku 1916 w Sokalu Bessarabowa urządziła i prowadziła wesóły dom dla oficerów pruskich. Całej tej imprezie wielkiego poparcia udzielały władze wojskowe austriackie i pensjonat jej kwalifikowały, jako nadzwyczajne dobrodziejstwo dla wojskowych. Zakład jej zasłanał w całym Sokalu i okolicy, szczególnie wśród sfer wojskowych austriackich i pruskich. Bessarabowa prowadziła swój zakład z powodzeniem przez lata 1917 i 1918.

Wieczór poezji.

Olwid—Solska—Tatarkiewicz.

Idzie wieść, że p. Irena Solska, udzielna ksężna w państwie słowa polskiego, na pożegnanie z Wilnem wystąpi w wieczorne recytacyjnym. Wieść to szczególnie miła. Istotnie, kto artystką tę widział li na scenie, choćby w najbogatszej gamie kreowanych postaci, ma przecież pojęcie dopiero o połowie jej sztuki. Solska-recytatorka to druga potęga, zjawisko niemuiej od pierwszego ciekawe, a dla miłośnika mowy polskiej może bar dziej jeszcze niezapomniane. Recytując utwory poetyckie z estrady, artystka pozbawiona jest wszelkiej fikcji inscenizacyjnej, wszelkich ram zewnętrznych, zostaje sam na sam ze słowem poetyckim i zdobywa z niego wartości przedsiwne, cały przepych barw i dźwięków; słowo to w jej ustach razem gra i płonie, to pieśń jak muzyka, to wstrząsa, przenika i oświeca, wyjawia zniaga całe cudo piękna, mieszczonego się potencjalnie w wewnątrznym jestestwie mowy polskiej. Jeden wieczór taki zostawia po sobie wrażenie niezatarte, pamięć mistrzostwa niedoścignętego.

Przedmiotem zapowiedzianego wieczoru, urządzonego na dochód Bratniej Pomocy studentów U.S.B., będą utwory mało znane, znane w Wilnie, jednego z najpotężniejszych poetów młodych Niemiec, R. M. Rilkego. Wyposaty są go w szatę bogatą. Przez usta doskonałych artystów (w parze z I. Solską recytować będzie p. Ta-

tarkiewicz) przemówi wielki twórca młodych Niemiec w słowo polskie przestrojony przez niepowzdnego również poetę młodej Polski, Witolda Hulewicza (Olwida). Olwid też patronuje całemu wieczorowi, poprzedzi go prelekcją o Rilke. Pragnąc zachęcić Wilnian do przychwycenia jedynej sposobności, do uczestnictwa w tym święcie żywego słowa paroma choćby rysami sprobują rzucić sylwetką owego patrona wieczoru, poety Olwida.

Być może, nazwisko tego poety nie dotarło jeszcze do Wilna, dotrze jednakże niezawodnie. Jest to bowiem twórca młody jeszcze, ale o wykazanej już wyraźnie żywiołowości wzrostu; zdobywco wkracza w państwo poezji. W karierze literackiej ma poza sobą ws. óredaktorstwo i współpracownictwo w poznańskim „Zdroju“, jedynym tomik utworów poetyckich „Płomień w garści“ i kilka przekładów z nowszej literatury niemieckiej (m. in. Rilkego monografia „Auguste Rodin“, wydana w roku zeszłym).

„Zdrój“, czasopismo literackie, zamknął już swe paroletnie istnienie, ale w historii najnowszej poezji polskiej ma on twarą, chlubną kartkę; obok „Skamandra“ był drugim osobnym organem dobijającego się do głosu młodego pokolenia poetyckiego w Polsce. Od Skamandrytów — indywidualistów, idących raczej luzem, różniło „Zdrojowców“ między innymi to, że usiłowali i bójce bogactwo nowej poezji ująć we wspólny nurt prądu programowego jednolitego; skierowy-

wali zaś nurt ten najchętniej w lożysko ekspresjonizmu. Aczkolwiek zasilany i przez pisarzy starszego pokolenia (Berent, Mirjam, Orkan, zwłaszcza zaś Przybyszewski), był „Zdrój“ organem młodych. Z jego to kartki przemówiły poraz pierwszy nazwiska: zbyt milkliwego Benderskiego, Wittlina, zmarłego niedawno Siura, Kosdowski-go, Tynca i in.; o niejednym z tych nazwisk głośno będzie jeszcze w Polsce; należą do indywidualności niepowzdnich. Witold Hulewicz, wraz bratem Jerzym, malarzem i poetą, był ich wszystkich duszą, ośrodkiem skupiającym, zawsze pełen inicjatywy, zapatu i woli wykonawczej. Kronika kulturalnego życia poznańskiego pamięta to dobrze. To jeden tytuł artystycznej zasługi Olwida.

Po upadku „Zdroju“ poeta ten jakby się wycofał z przednich placówek bojującej nowej poezji, cofnął się w siebie, wszedł w okres konsolidacji i mocowania się z sobą o własny swój kształt duchowy, i o sprawność poetyckiego woderstwa. Ten bieg rzeczy widoczny był już w pierwszym zbiorze poezji. „Płomień w garści“ był zjawiskiem zastanawiającym Ude-rzając tam przedewszystkiem rozmach twórczego zapamiętania się w zdobywaniu wyrazu Słowo traktuje ten poeta niemal tak samo jak rzeźbiarz złom marmuru; i on dobiera troskliwie, żeby bloki były jednorodne i łagie, żeby dźwięczały metalicznie pod ciosem. Z tych słów bloków wykuwa rozsławem ramienia, w jakimś zawziętym en-

tuzjaźmie twórczości, kształt jak najdoładniej odpowiadający misji wewnętrznej.

Kartki zbiorku zawierają kilka-kanaście zaledwie poematów rytmicznych i wszystkie są nabrzmiałe żywiołowym napięciem walki o wyraz, świadczą o niepospolitej sile wyzwalającego się rasowego twórcy. Jest to przedewszystkiem dokument wzrostu. Poeta opanował się samowiedzą i ten stan swój, istotą dokonywującego się w nim doziderania się do szczytu, dobrze oddał w utworze wstępnym, posługując się dorywczo motywami baśni o szklanej górze. „Wdrapać się ociekającymi krwiami, wgrzyzionymi w skalę palcami. Zmagam się i wiecznie stoję na tym samym miejscu. Czy skała okruszona nie osuwa się ze mną powoli w tę stronę, kędym przyszedł? Nie spadną...“ Świadom jest jednak swej odległości od zwycięstwa. „Mówię o eudach,—we mnie się jeszcze nie dokonał żaden cud“. Niema oczywiście racji. Dokonywa se w nim żywiołowe cud poezji wykrzesującej sobie własny kształt.

Nie chodzi tu o to, żeby ilustrować przykładami, jak poeta raz po raz zwycięsko zdobywa pozycję formy. Ani w tem rzecz, żeby form tych ukazywać tu miąższ i istotę. One wszak są płynne, coraz nowe więc właśnie nieistotne; istotne jest owo rodzące je dążenie niewyczerpalne, huczne jak źródło na wiosnę. Jednym więc tylko słowem wystarczy powiedzieć, że zbiorek „Płomień w garści“,

obejmując plon pięciolecia (1917—1921) wykazuje wcale wyraźną kolej ewolucji poety. W utworach lat dawniejszych, osnutych przeważnie na przeżyciach najbrzydszych, szło pocie o oddanie najbardziej subtelne, najbardziej fascynujące, nastrojów duszy pobudzonej przez wrażenia zewnętrzne; zwłaszcza kolorystyczna strona weiskającego się w uwagę świata oddana została przytem żywo, uroczenie. Z biegiem lat uwaga poety osadza się coraz bardziej we wnętrzu duszy, nie świat, nie wrażenia ale siebie, swoją postawę pragnie wyrazić poeta w pełni, ujął ją w najbardziej swoistych, najbardziej zwiewnych przejawach. Rzecz jasna że tak pojęte zadanie osadzić się musiało na silnym samopoczuciu je-dyności i plenności własnej jaźni.

Zbiorek swój zamknął poeta dumą, gromką zapowiedzią: „Dokonywa się we mnie cud. Staje się we mnie cisza wielka. Oddaję wam wszystko powiedziane. Wszystkie papierki przeszłości. Chrystus we mnie obudziwszy się, zagroził światowi. I rzekł we mnie: milcz. Staje się we mnie cisza wielka. Nabożeństwo poczęte. Zmilkni, by przemówić.“ Na przemówienie to, na dokonanie cudu, czekamy, w przeświadczeniu narzuconem już przez poetę, że będzie nowe, własne i wysokie cenne, że cud wyjawienia piękna będzie wielki. Witold Hulewicz wkroczył w dziedzinę poezji polskiej zdobywco, czekają go jesz ze zwycięstwa.

Stanisław Pigoń.

Z pamiętników Leona Bilińskiego.

Nakładem księgarni F. Hoesi-cka ukazuje się w czasie najbliższym pierwszy tom „Wspomnień” Leona Bilińskiego, obejmujący między innymi czas przed wybuchem wojny, oraz początki wojny europejskiej. L. Biliński, jak wiadomo, był austrowęgierskim ministrem finansów, a równocześnie wielokrotnie Bośni i Hercegowiny.

„Wiadomości literackie”, organ pp. Słonimskiego, Tuwima, Anatóla Sterna i comp. w ostatnim swym (10-tym) numerze podaje obszerny wyciąg z tych pamiętników, z którego pozwolimy sobie przedrukować kilka drobnych ustępów, rzucających charakterystyczne światło na niektórych naszych c. k. polityków, oraz całą tak zw. aktywistyczną orientację.

Plany hr. Berchtolda.

Od chwili wybuchu wojny — pisze Biliński — przestałem się kłopotować o to, czy będę ministrem bośniackim, a stałem się faktycznie ministrem polskim, poczuwając się z całym społeczeństwem polskim do wspólności w uczuciu iż wojna ta zdecydowanie o losie Polski. Hr. Berchtold miał w pierwszej chwili poczucie, iż monarchja staje nagle wobec sprawy polskiej... Polska miała być według własnego gruntu (?) połączona jako samostanne państwo z Austrią, ale nie z Austro-Węgrami... Nawet jeszcze w r. 1918, w styczniu, po upadku Tiszy, był premier Weberle tego samego zdania.

Pczątki legionów.

Pierwszych dni w sierpniu przybył do Wiednia prezes Koła Polskiego dr. Leo... przesiadaliśmy z nim cały dzień u Berchtolda w towarzysztwie szefa sztabu Conrada. Stało się na tem, że mają być utworzone legiony polskie; skonstatowałem wobec Conrada, że ich komenda ma być polska, na co otrzymałem „zaspakajające oświadczenie”, że po wojnie zwycięskiej narody zgodzą się i bez tego na jednolitą komendę niemiecką... Gen. Conrad nie przychylił się do ustnej prośby prezesa Leo, by legiony zmieszane łączyły się z armją austro-węgierską, jako część tak zw. „Landsturmu” mogły do przysięgi werności cesarzowi dodać wiarość Ojczyźnie polskiej.

Skromne postulaty p. Piłsudskiego.

„Piłsudski... zgadzał się na całą konstrukcję austro-polską, a nawet zrozumiał, że armja wspólna austro-węgiersko-polska będzie miała nadal komendę niemiecką, tylko zaś „obrona krajowa”, w którą po wojnie przemienić miały legiony, komendę polską”. Przytem mnie osobiście raziła zbyt trywialna nazwa „obrona krajowa” i zauważyłem, że welałoby słyszeć nazwę „gwardja narodowa” lub coś podobnego... Piłsudski zrobił owo: „Niech tylko cesarz da nam język polski, to ja się zadowolę nazwą „obrona krajowa”.

Tak trzeźwo — pisze Biliński — oceniał sytuację ten wielki wódz o wielkim talencie politycznym.

„Węgier-polak”.

W dalszym ciągu swych „Wspomnień” opowiada autor smutne dzieje niedosłego manifestu do narodu polskiego, który miał być przez cesarza wydany a którego autorem był Biliński.

Po zatwierdzeniu tekstu przez cesarza, manifest ipso facto otrzymał przyzwolenie Berchtolda i Stuergha. P. Burian musiał go widocznie przedstawić do zatwierdzenia swemu szanownemu pryncypałowi Tiszcie. I potrzeba było tylko przybycia tego pana do Wiednia, ażeby votum nie tylko powyższych dwóch ministrów ale i samego cesarza upadło bez odwołania i bez miłosierdzia. Zebrała się prywatna konferencja w biurze hr. Berchtolda. W obecności gospodarza, Stuergha, Buriana i mojej Tisza oświadczył, że się sprzeciwia manifestowi, ponieważ po jego ogłoszeniu niemógłby nigdy cesarz Austrii wznowić stosunków dyplomatycznych i osobistych z cearem! Na dietum p. Tiszy ja odrzekłem, że dla nas jest decydujące, ażeby cesarz przyzekał narodowi polskiemu rząd narodowy,

odpowiedzialny przed sejmem. W odpowiedzi Tisza podał w wątpliwość zwołanie sejmu polskiego. Ja z mej strony zarzuciłem: „Ależ pan jesteście Węgrem i wiesz przecież, że u was Węgrów zawsze stoi na

pierwszym miejscu sejm krajowy?” „A tak, brzmiała „delikatna” odpowiedź”, ale to się dzieje w Węgrzech, a Polacy to nie Węgrzy”. Komentarze zbyteczne.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— Porządek Rekolekcji w Kościołach m. Wilna na czas Postu Wielkiego w b. r.

1. Rekolekcje dla sług w kościołach po Bernardyńskim i św. Mikołaja (dla Litwinów) Początek 9 marca, trwają przez trzy dni następane, codziennie o g. 6 rano i 6 wiecz.

2. Rekolekcje dla Tercjarek w kościele po-Dominikańskim. Początek we środę 12 marca, trwają przez trzy dni następane, codziennie o godz. 6 rano i 6 wiecz.

3. Rekolekcje parafjalne w kościele św. Jakóba. Początek we środę 19 marca, trwają przez trzy dni następane, codziennie o g. 6 rano i 6 wiecz.

4. Rekolekcje parafjalne w kościele Wszystkich Świętych. Początek w niedzielę 23 marca o g. 5 wiecz., trwają przez trzy dni następane, codziennie o godzinie 6 rano i 6 wiecz.

5. Rekolekcje dla Pań (inteligentki) w kościele św. Jerzego. Początek w niedzielę 23 marca o godz. 5 wiecz., trwają przez cztery dni następane, codziennie o g. 10 rano i o 5 wiecz.

6. Rekolekcje parafjalne w kościele św. Rafała. Początek w niedzielę 30 marca, trwają przez trzy dni następane, codziennie o g. 6 rano i 6 wiecz.

7. Rekolekcje parafjalne w kościele Ostrej-Bramy 3, 4 i 5 kwietnia, codziennie o g. 9 rano i o 5 wiecz.

8. Rekolekcje parafjalne w kościele św. Jana 9, 10 i 11-go kwietnia, codziennie o g. 10 rano i o 5 wiecz.

9. Rekolekcje dla robotniczy (mężczyźni) w kościele św. Kazimierza, O. O. Jezuitów. Początek we środę 9 kwietnia, trwają przez cztery dni następane codziennie o g. 7 wiecz.

10. Rekolekcje w ogólności dla inteligencji w kościele O. O. Jezuitów, św. Kazimierza od 13 do 17-go kwietnia włącznie, codziennie o g. 7 ej w.

Urzędowe.

— Publiczne przetargi na drzewo dasiny lasowej. Delegatura Rządu otrzymała wyjaśnienie ministerjalne że o ile płatnik daniny lasowej skorzystał z postanowienia artykułu 8-go z dnia 6.VII 1923 r. i pisemnie zgłosił do starostwa przed upływem terminu płatności t. jest przed 1 marca 1924 r. że nie godzi się na ceny oznaczone przez wojewódzka komisję i oddał do dyspozycji starostwa dasinę w naturze, więc obowiązkiem starosty będzie te drzewo użytkowe sprzedać w publicznym przetargu. Do 400 metrów przetarg będzie lokalny. Większe komplekty lasne będą sprzedawane za pośrednictwem ogłoszenia licytacji w dziennikach.

— Rekrutacja robotników na wyjazd do Francji. Dnia 18, 19 i 20 b. m. w lokalu Państwowego Urzędu pośrednictwa Pracy w Wilnie, Zawalna 2, w godzinach między 9 a 3 przedstawiciele misji francuskiej będą dokonywali rekrutacji robotników na wyjazd na roboty do Francji. Przyjmowani będą wyłącznie robotnicy do robot sezonowych, zarówno mężczyzn jak i kobiety. Kandydaci na wyjazd muszą być zaopatrzeni w następujące dokumenty: Dowód osobisty z fotografiami i zaświadczenie o zwolnieniu z pracy.

Z miasta.

— Ułatwienia przy zapisach na akcje Banku Polskiego. W ostatnich dniach przy okienkach, przyjmujących w P.K.K.P. zapisy na akcje Banku Polskiego panował ożywiony napływ interesantów. Przyczyniło się do tego nowe zarządzenie Komitetu Organizacyjnego, pozwalające na przyjmowanie wpłat na akcje Banku Polskie-

go również w markach polskich, za które niezwłocznie są nabywane waluty obec lub złota. Ułatwienie to umożliwia dla jednej osoby bezpośrednie załatwienie sprawy zakupu obcych walut i wpłaty na akcje przy jednym i tym samym okienku Banku Emisyjnego, i winno zachęcić do spełnienia obowiązku obywatelskiego tych wszystkich, którzy dotąd zwlekali z zapisaniem się na akcje Banku Polskiego z powodu utrudnień przy pośrednim nabywaniu walut obcych lub złota. Należy dodać, że bezpośrednio styczność interesantów z kasami Banku Emisyjnego ma jeszcze jeden wpływ dodatni, ten mianowicie, że zakup złota za składane przez akcjonariuszów marki polskie wypadnie taniej, niż gdyby to każdy akcjonariusz dopełniał za pośrednictwem prywatnych kantorów lub agentów.

— Jak należy płacić podatek przemysłowy? Jak wiadomo z mojej rozporządzenia ministra skarbu z dnia 29 lutego, ustalono przeciętną wartość franka złotego za miesiąc luty na 1.800.000 marek. Płatnicy podatku przemysłowego obowiązani do miesięcznych wpłat winni przeliczyć obroty osiągnięte w lutym r. b. na franki złote, wedle powyżej wyznaczonej wartości i od tak ustalonego obrotu obliczyć przypadający podatek i dodatki na rzecz związków samorządowych we frankach złotych.

— Spółki dla zapisów na akcje Banku Polskiego. Dowiadujemy się, iż w sferach urzędniczych w Wilnie powstał projekt tworzenia spółek mających za zadanie wciągnięcie do zapisów na akcje Banku Polskiego możliwie szerokiego ogółu przez danie mu możności uczynienia tego nawet przy minimalnych wkładach. Właścicielami akcji mają być spółki wspomniane jako całość. Członkowie spółek pragnący się wyzycić swych udziałów będą je mogli ustępować tylko innym członkom spółki. W ten sposób właścicielem pewnej ilości akcji będzie zawsze pozostawała spółka, jako całość.

— Wileński Obywatelski Komitet Propagandy zapisów na akcje Banku Polskiego. Dn 6 b. m. odbyło się w lokalu Oddziału Wileńskiego P. K. K. P. pierwsze posiedzenie Wileńskiego Obywatelskiego Komitetu Propagandy zapisów na akcje Banku Polskiego. Po krótkim sprawozdaniu z działalności prezydium tymczasowego, które składał p. Bałaz, a z których m. in. wynika, iż zapisy na akcje Banku Polskiego wypadają na ogół zadawalną ilość zapisów dokonanych w poszczególnych Oddziałach P. K. K. P. i po wyjaśnieniu, iż przy zapisach na akcje Banku Polskiego wpłaty można uiszczać w markach polskich według cennika po 180 milionów za akcje, przystąpiono do omawiania środków propagandy. Zebranie postanowiło prowadzić akcję propagandy dystrybucją słowem i na piśmie. Zebranie wskazało konieczność zwołania konferencji prasowej z udziałem redaktorów miejscowych i pism celem uzyskania poparcia prasy dla akcji. Konferencje zapowiedziano na posiedzenia dn. 10 b. m. Działalność sekcji odczytowej ma się sprowadzać do organizowania odczytów i pogadanek uświadamiających ogół o znaczeniu i istocie Banku Polskiego, oraz prowadzenia wszelkiej propagandy słownej. (A. W.)

Odczyty.

— Oświata pozaszkolna. Dziś w sobotę o godz. 6-te Dr. Ryszard Mienicki, docent U. S. B., wygłosi odczyt w sali Sniadeckich o królu Janie III Sobieskim.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 9 marca 1924 roku o godzinie 7 ej wiecz. w sali Sniadeckich Uniwersytetu Prof. Stefan Szrebrny wygłosi od-

czyt p. t.: „Liryka lesbijska”. Wstęp 250 000 mk. p.

Z życia stowarzyszeń.

— Ze Związku Inwalidów. W dniu 2 marca r. b. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzecz. Pol. w Wilnie. Po wybraniu nowego zarządu, ustępujący administrator Koła Związku Inw. Ziemio Jan złożył gotówką 95.000 000 mkp., jako ofiarę na cele inwalidzkie.

— Posiedzenie. Dnia 9 b. m. o godz. 11 w seminarjum histor. (Zamkowa 11) odbędzie się miesięczne posiedzenie Wydziału III Tow. Przyj. Nauk. Porządek dziennej zawiera: 1) sprawy administracyjne, 2) odczyt prof. W. Szykarzkiego „O powstaniu paralelizmu monistycznego w filozofii i psychologii nowożytnej”.

— Sekretarjat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborezyków „Ku Chwale Ojczyzny” wzywa wszystkich członków i sympatyków o jaknajliczniejsze zapisywanie się na akcje Banku Polskiego. Poleca Oddziałom powiatowym rozwinąć bezwzględnie jaknajwiększą propagandę pośród członków oraz innych pokrewnych organizacji na rzecz Banku Polskiego. Prosi wszystkich członków i sympatyków, którzy nabywają mniej niż 25 akcji, a tem samem nie mają prawa głosu, nabywać takowe na imię Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborezyków, który będzie reprezentował Dowborezyków na walnych zebraniach Banku Polskiego.

— Doroczne Święto Dowborezyków. Sekretarjat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborezyków „Ku Chwale Ojczyzny” powiadamia wszystkich członków i sympatyków, że w dniu 11 marca r. b., jako w szóstą rocznicę zwycięskiego zakończenia walk I-go Korpusu Polskiego generała Dowbór-Muśnickiego z nawałą bolszewicką, Dowborezycy zwyczajem dorocznym obchodzą będą swoje święto.

Wszehpolski zjazd Dowborezyków w Warszawie rozpocznie się solennem nabożeństwem w Katedrze Sw. Jana o godz. 10-ej, gdzie też nastąpi poświęcenie sztandaru Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Dowborezyków.

Sekretarjat Okręgu Wileńskiego zaleca członkom wzięcie jaknajliczniejszego udziału w tym obchodzie i prosi osoby, pragnących wziąć udział o zarejestrowanie się w Sekretarjacie: Wilno, ul. Zamkowa 18, m. 23, codziennie w godz. od 5 do 8 wiecz.

— Walne zebranie Koła Bibliotecznego Im. Tomasza Zana P.M.Sz. Dnia 10 marca w lokalu czytelnim T. Zana przy ul. św. Anny 7 o godz. 8 wiecz. odbędzie się walne zebranie wymienionego koła.

Sprawy kolejowe.

— Budowa stacji kolejowej i składów towarowych. Długotrwałe zima uniemożliwiły prowadzenie w szybszym tempie robót nad budową składów towarowych przy ul. Wiwulskiego 2, na Wielkiej Pohulance. Prace te mogą być ukończone zaledwo w maju i dopiero wówczas może nastąpić oddanie składów towarowych na użytek kucpów wileńskich. Natomiast budowa stacji miejskiej jest na ukończeniu i jeszcze w tym miesiącu mają rozpocząć się niektóre czynności jak np. sprzedaż biletów. Częściowe więc otwarcie stacji miejskiej, urządzonej według współczesnych wymagań, nastąpi prawdopodobnie wkrótce.

— Dalsze prowadzenie robót inwestycyjnych Zakrojoną na wielką skalę odbudowa stacji kolejowych i wogóle obiektów kolejowych na kresach musiała być przerwana, nie tylko z powodu szybkiego następnego mrozów, lecz również wyczerpania się kredytów. Wobec przejścia kolejnictwa na zasady samowystarczalności, dalsze prowadzenie robót inwestycyjnych odbywać się będzie z emisji obligacji kolejowych, przyczem na pokrycie zobowiązań 1923 r. przeznaczone są obligacje 1 emisji, a na roboty nowe użyte będą obligacje nowej emisji.

Sprawy rolnicze.

— Nadzwyczajna komisja rozjemcza w zatargach rolnych. Rada

NAJMODNIEJSZY
[o wytwornym zapachu
subtelny]

Puder Bayadere

w 6 najmodniejszych kolorach.
Na bale i wieczory odcień
BLEU DU SOIR.
Parfumerie d'Orient.

ministrów upoważniła Ministra Pracy do powołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej na wypadek, gdyby załatwienie zatargu zbiorowego w rolnictwie okazało się niemożliwym w trybie ustawą przewidzianym. Przewodniczącą nadzwyczajnej komisji rozjemczej mianować ma minister pracy, a w skład komisji wejść mają przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Sprawiedliwości oraz po trzech przedstawicieli pracodawców i robotników rolnych. Wobec nie osiągnięcia porozumienia pomiędzy związkiem ziemian, a klasowym związkiem robotników rolnych w Wilnie co do umowy zbiorowej na rok bieżący zatarg ten zlikwiduje nadzwyczajna komisja rozjemcza.

Z życia litewskiego.

— Nowy dowód bezczelności. Do bezczelności politycznej litwinów wileńskich zdołaliśmy przyznać. Obecnie notujemy nowy jej przejaw „Lietuvos Rytas” N° 28 pisząc, że na adresie pisma litewskiego przychodzącego z Ameryki „Naujanos” ktoś na poczekie dopisał uwagę, że adres Wilno—Litwania jest niewłaściwy, gdyż Wilno leży w obrębie państwa polskiego, redakcja dedaje od siebie że „polscy czarownicy”, piszący tego rodzaju uwagi, powinni wiedzieć że „Wilno, jak było tak i pozostaje w Litwie jak Warszawa za panowania cara nie przestała być w Polsce”. Bezczelność ta wkracza już w granicę humorystycznego uporu.

— Denuncjacja. Numer 29 „Lietuvos Rytas” pozwała sobie na następującą notatkę, „społeczeństwo litewskie w Wilnie szeroko rozprawia o pani M., która niewiadomo, w jakich sprawach zwykle jeździ do Litwy i stamtąd szczęśliwie wraca. W ostatnich czasach przywoziła z sobą jakiegoś litewskiego oficera. Co to wszystko znaczy? Z kolei my zapytamy co oznacza ta denuncjacja wobec władz litewskich w Kownie, które skwapliwie czytują prasę wileńską? Wiedzieliśmy o szeroko rozgłoszeniu w Wileńszczyźnie szpiegostwie wojskowym litwinów, ale o istnieniu szpiegostwa politycznego dowiadujemy się z „Lietuvos Rytas”.

Z życia żydowskiego.

— Wywiad z senatorem Bolesławem Limanowskim. „Di Cajt” (Nr. 5) podaje wywiad z senatorem Bolesławem Limanowskim, który bawił niedawno w Wilnie.

Wywiad poświęcony jest polityce rządu polskiego na Kresach, która zdaniem nestora socjalizmu polskiego jest zła. Główny ustęp dotyczy stosunku żydów do Polski. Senator Limanowski radzi żydom „aby częściej powoływali się na konstytucję która gwarantuje im prawa religijne i narodowe. Niech żydzi im dalej tem silniej żądają tego, co im się należy”. Ostatnie zdanie „Di Cajt” podkreśla. „W tem zaś żądaniu, oświadcza dalej sen. Limanowski, żydzi znajdują potrzebne poparcie ze strony demokracji polskiej”. Podajemy ustęp powyższy, jako charakterystyczny przyczynek do zapoczątkowanej niedawno przez naszą lewicę idei zbliżenia żydowsko-polskiego, na Kresach.

— Śladami „Der Frajnd”. „Di Cajt” powstał na miejsce zamkniętego organu socjalistów „Der Frajnd”, lecz miał być organem kucpactwa żydowskiego i stronił od polityki swego poprzednika. Tymczasem w Nr. 5 ym znajdujemy artykuł p. L. Pod hasłem Zjednoczenia, „nawołujący żydów” do zjednoczenia się w pracy dla odbudowy Palestyny. Słowo w słowo pisał to samo zamknięty „Der Frajnd”.

Różne.

Dom Św. Józefa. Od roku 1922-go istnieje Dom Św. Józefa dla synów obrońców Ojczyzny im. Gener. Hallera w Bydgoszczy. Założycielami Domu byli: ksiądz Z. Rydlewski, były kapelan Armii Gen. Hallera, obecny dyrektor tegoż Domu i Generał J. Haller.

Ksiądz Rydlewski będąc na froncie jako kapelan, dając ostatnie namaszczenia umierającym żołnierzom zauważył, że niektórzy umierali we łzach i obawie o przyszłość swych dzieci, dał im swe słowo kapłańskie, że póki sił stanie, będzie się starał dzieciom ojca zastąpić. Zaraz po zwolnieniu się z Armii w porozumieniu się z Gener. J. Hallerem, założył dom czysto ojcowski, który swą troskliwą opieką daje pomoc dzieciom zmarłych bohaterów.

W celu niesienia pomocy został wydany nakładem tegoż Domu Św. Józefa im. Gener. Hallera „Pamiętnik 4-go pułku Strzelców Polskich”, z którego dochód idzie na rzecz wychowawców — synów obrońców Ojczyzny. M. W.

Podziękowanie. Zarząd Czytelni „Samokształcenie” im. Tom. Zana, dziękuję serdecznie i gorąco T-wu Przejściół Młodzieży w Wilnie, za ofiarowane do Czytelni 500 tomów książek naukowych.

„Wieczoru Dobroczynnego” na Dom Dzieciątka Jezus w Wilnie. Wszyscy Pracownicy Poczt, Telegrafów i część Pracowników Kolejowych, nie tylko, że opodatkowaniem się umożliwiają egzystencję tego zakładu, ale nadto powtórnym urzędowaniem „Wieczoru” w dniu 2-go marca b. r. umożliwili jednorazowo większy dopływ środków utrzymania. Główną atrakcję sprawili pp. artyści: Marjański, Dr. Szeligowski, Kpt. Kalinowski, p. Olaszewski i chór „Drużyny Kolejowej” pod dyr. p. Żywin-Białobrzskiego, koncertem po-

nad wszelkie uznanie wykonanym. Dowodztwo Obozu Warownego Wilna użyło lokalu. Przygrywała wyborowa orkiestra Pol. Państw. pod dyr. p. Telmaszewskiego. Wszystkim panom za udział i pomoc, nadto W. P. P. Sebockiamu, Hildebrandowi, Filipowiczowi za organizację wieczoru, St. Brzezińskiej, Konopkowiej, Stapińskim, Rykiewiczównom za zajęcie się bufetem i loterią, maszynistom kolej. za dostarczenie świeżek i wszystkim gościom składa Zarząd „Domu Dzieciątka Jezus” najserdeczniejsze: Bog zapiać!

Teatr, muzyka i sztuka. Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz trzeci Irena Solska wystąpi w „Czarownicy” Jensena; sekunduje jej zespół naszego teatru wzorowo.

Jutro sensacyjny „Romans” Scheldona z Ireną Solską i K. Tatarskiewiczem. W poniedziałek po raz ostatni „Wachlarz lady Windermere” O. Wilda.

Koncert Ireny Solskiej. W niedzielę w Teatrze Polskim o godz. 4-ej pop. Irena Solska, przy współudziale znanego literata z Warszawy p. Hulewicza, oraz Konstantego Tatarskiewicza, występuje z koncertem poświęconym twórczości Rilke'go.

Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś trzeci występ tenora opery warszawski j p. M. Prawdzica w „Zydówce”. Jutro ostatni występ M. Prawdzica w „Opowieściach Hoffmana”.

Popołudniówka w Teatrze Wielkim. W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po echnach zniożonych operetka Reichweina „Niech mnie djabli wezmą”.

Dzisiejszy koncert w Teatrze Polskim (sala „Lutnia”) rozpocznie się punktualnie o godz. 5 ej wiecz. Program zapowiada najcenniejsze arcydzieła Ryszarda Wagnera: „Tannhäuser”, „Lohengrin”,

„Tristan i Izolda”, „Zmierzch bogów”, „Walkiria” i in. Prof. Ludwik wykona wspaniałe „Pożegnanie Wotana”. Orkiestra symfoniczna w pełnym składzie 50 osób pod dyr. A. Wytyńskiego.

Kasa otwarta od godz. 11—1 i od godz. 3—9 wieczorem. Koncert prof. Władysława Burkatta i Mieczysława Worotyńskiego. Czekają nas uciasty artystyczny: w sobotę da. 22 b. m. odjedzie się w Wilnie na rzecz Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu Stefana Błotnego koncert wysoce utalentowanych artystów, pianisty prof. Władysława Burkatta i barytonisty Mieczysława Worotyńskiego, rodaka naszego, b. artysty opery cesarskiej w Moskwie, koncertującego obecnie w Warszawie.

Prof. Burkatt wykona oprócz własnych nowych preludjów fortepianowych utwory Chopina, Różyckiego, Schumana, Szymanowkiego i innych kompozytorów, zaś Miecz. Worotyński odśpiewa z bogatego swego repertuaru szereg arjl operowych i pieśni.

Koncert ten (w Sali Śniadeckich) wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie. K. B.

Kronika żałobna

Ś. p. W. Szymański. Członek Związku Leśników Polskich, Kierownik Wydziału Gospodarczo Technicznego Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Wilnie, zmarł 27-go stycznia 1924 roku.

Ś. p. Wiktor Szymański ujrzał światło dzienne w 1882 roku w stolicy dalekiego Turkiestanu, Taszkencie, jako syn lekarza.

Jakkolwiek los przeznaczył ś. p. W. Sz. urodzić się i przepędzić prawie całe życie zdala od Ojczyzny, było w nim zawsze gorące polskie serce i instynkt społeczny polski tkwił w nim głęboko. Z chwilą organizacji władz polskich w Kra-

ju — tęsknota oderwanego od Macierzy syna, wzmagając się coraz silniej chęć służenia własnej ziemi, każe mu dążyć do tego celu nieukłonne: w początku 1918 roku w płomiennym odczuciu, ogłoszonej w prasie polskiej na terenie Rosji, apeluje do uczuć patriotycznych rodaków — leśników, wzywa do powrotu do Polski, nawołuje do skupienia się przez Zjazd Organizacyjny Leśników Polskich, który to Zjazd dochodzi do skutku 4-go maja 1918 roku.

Sam ś. p. W. Szymański, mimo największych wysiłków wyrwał się z rąk bolszewików dopiero na początku 1922 r. Stał tu do pracy początkowo, jako referent Z. O. L. P. w Białowieży, następnie przenosi się do Wileńszczyzny, ziemi rodzinnej swych ojców, jako Kierownik Wydziału Gospodarczo Technicznego. Na tych stanowiskach zmarły oddawał wszystkie swe siły, wielką wiedzę i doświadczenie zdobyte rzetelną pracą — całkowicie dobru publicznemu. Niezwykły sumienny i staranny, myślący poważnie i głęboko, wrażliwy i chętny na każde dobre poczynanie, pozabawiony wszelkiego egoizmu — był ś. p. W. Szymański wżoem obywatela, ogólnie poważanym i lubianym przez tych, co go znali bliżej. Nieuleczalna choroba sercowa przecięła zaony, pracowity żywot, nie pozwalając zmarłemu doczekać wydania cennego Przewodnika po puszczy Białowiejskiej, nad którym w nielicznych wolnych od zajęć służbowych chwilach pracował, a który już złożył do druku.

Kronika policyjna.

Napad bandycki. W dniu 27 ub. m. na powracającego ze Smorsów do Żodźsiek posterunkowego p. p. Ludwika Wołczyńskiego z posterunku w tej ostatniej miejscowości, napadło 3 osobników, którzy

zrabowali mu pieniądze, dokumenty, broń i umundowanie, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Kradzież telefonu. Z lokalu towarzystwa leśnego „Ekonomia” przy ulicy Mickiewicza Nr. 22, skradziono aparat telefoniczny niemieckiego systemu, wartości 300 milionów mk. polsk.

Podjeżany o powyższą kradzież Kulew Konstanty, zam. przy ul. Tartaki 19, został aresztowany.

Kradzież maszyny do pisania. W 3 komisariacie znajduje się maszyna do pisania systemu „Continental”, o alfabecie rosyjskim, znaleziona przez Jana Janakowskiego w bramie jednego z domów przy ul. Wileńskiej, a prawdopodobnie pochodząca z kradzieży.

Kradzież mięsa. Z jatki Jana Nosela przy zauku Bernardyńskim, nieznanymi sprawcy skradli mięsa na sumę 420 milionów mk. polsk.

Przy pomocy psa policyjnego policja odnalazła część mięsa zagrabaną w śniegu koło kościoła św. Michała.

Odnalezione mięso przedstawia wartość 150.000.000 mk. polsk.

Wypadki.

Dzieci głna. Zaginęła bez śladu 12 letnia Władysława Mireka, zam. przy ul. Królewskiej 6, która kilka dni temu wyszła z domu na stację, skąd udać się miała do Jasznu do krewnych Tymczasem, jak stwierdzono, zaginiona ani nie wróciła do domu, ni do Jasznu nie przyjechała. Policja prowadzi poszukiwania.

WESOŁY KACIK.

Nasze dzieci.

— A teraz w co się będziemy bawili?

— Najlepiej w chowanego. Ty masz udawać cukier, ja stoninę i będziemy się chowali, a Zosia, niby służąca, musi nas szukać.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38. DZIŚ! Zakonczenie. Cudo-film świata Dwie Dziewczynki Paryża

KINO TEATR „POLONJA” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan. DZIŚ! PREMIERA! Najwspanialszy szlagier bieżącego sezonu.

Kino-teatr „Piccadilly” ul. Wielka. DZIŚ! Arcydzieło W KRAJU KRWI I ŁEZ

Dwie serje=(3 i 4-ty)=10 akt. w jednym seansie. Kandydat śmieci=(3 serja). Miasto zarazy=(4—ost. serja) w roli głównej: Sandra Milewanoff. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10. Bilety honorowe nieważne.

Słynna z niezwyklej urody tancerka Anita Berber uroczą Iza Lorm i znakomity Carl de Vogt w rolach głównych. Nocne speunki wielkomijskie.—Palarnia opium.—Modny dancing.—Życie górników.—Wysadzenie dynamitem tany i zalew kopalni — Walka o życie. — Zemsta kopalni.

Wielki 8-mio aktowy dramat z W. Gajdarowem w roli głównej ze współudziałem artystów teatru Stanisławskiego Mikołaj Czernow i hr. Piechowska.

SKARB dla rolników i ogrodników—to wyborowe NASIONA, KTÓRE POLECA W. WELER, Wilno ul. Sadowa Nr. 8.—Zawalna 18. Firma istnieje od r. 1860.

W Starostwie pow. Wileńsko Trockiego (Wilno, Ostrobramska 6) znajdują się zatrzymane na granicy polsko-litewskiej w dniu 21 lutego r. b. dwa byki, właścicieli których po udowodnieniu prawa własności może odebrać do dnia 10 b. m., po tym zaś terminie będą sprzedane w drodze licytacji (—) Grabowski, Starosta pow. Wileńsko-Trockiego.

Ogłoszenie. Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, iż w dniu 11-go marca r. b. w Starostwie powiatu Wileńsko-Trockiego (Wilno, Ostrobramska 6) o godzinie 11-jej rano odbędzie się licytacja 4-ch byków i 1-go wozu. (—) B. Grabowski Starosta pow. Wileńsko-Trockiego.

Mieczysław ŻEJMO WILNO, Mickiewicza 24 tel. 161. Meble żelazne do gabinetów lekarskich i klinik. Narzędzia chirurgiczne. Wanny cynkowe: normalne, nasiaadowe i dziecięce. Kubły klozetowe pokojowe.

ZAKŁAD KRAWIECKI JÓZEFA WOJCIULI przy ulicy Skopówka Nr 6. PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA WCHODZĄCE W ZAKRES KRAWIECTWA. ROBOTY WYKWIETNA. CENY KONKURENCYJNE.

DRUKARNIA J. ZAWADZKIEGO ULICA ŚW. ANNY Nr 3. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE

Rada Nadzorcza S-ki Akcyjnej „PAPIER” niniejszym podaje do wiadomości p. p. Akejonarjuszy, że zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki odbędzie się dn. 29-go marca o godz. 6 po południu w lokalu Banku Towarzystw Spółdzielczych (ul. Mickiewicza 29). PORZĄDEK DZIENNY: 1) Wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu za rok operac. 1923. 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z dokonanej rewizji. 4) Zatwierdzenie sprawozdania. 5) Podział zysków. 6) Upoważnienie Rady i Zarządu do przewalorysowania całego majątku S-ki. 7) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza wydatków na r. 1924. 8) Określenie wysokości kredytu, z jakiego Zarząd Spółki ma prawo korzystać i upoważnienie Zarządu do obciążenia nieruchomości. 9) Określenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej i Zarządu na r. 1924. 10) Wybory 1 członka Zarządu, 2 zastępcy, i 2 czł. Rady na miejsce ustępujących. 11) Wolne wnioski.

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA Uniwersytetu St. B. (Bogusławska 3) przyjmuje chore i rodzące o każdej porze dnia i nocy. Bezpłatna poradnia (ambulatorjum) od 10—12 godz. codziennie prócz dni świątecznych.

SÓL jadalna wagonowo i na worki z własnych składów (przy Stacji Towarowej) poleca Tow. dla Handlu i Przemysłu JANUSZ GERZABEK i S-ka S-ka Aka. Wilno, Królewska 5, tel. 625. Warszawa, Niecała 6, tel. 19409. Adr. Telegr. „GERPE”. Dostawa do wszystkich miejscowości w Wileńszczyźnie.

Inteligentna staruszka, wdowa, kompletnie bez rodkiny, okradzona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współczujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składowanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Bardzo biedna”.

Rządca rolnik młody energiczny z 8 letnią praktyką wzorowej gospodarki posiada poważne referencje i poszukuje posady. Ostrobramska 25 m. 23. od 12 do 4.

Młody, energiczny człowiek, z dobrimi referencjami, poszukuje posady rządowego lub ekonomia. Łaskawe oferty nadsyłać: Zwierzyniec — Krzywa 20 „Rolnikowi”.

4 pokoje i kuchnia oraz sklep z towarami do sprzedania natychmiast. Wiad. Tatarska 1 m. 15.

D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4—7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich.

Kobieta lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz Choroby kobiece, weneryczne i moczop. Prx. od 12—5. ul. Ad. Mickiewicza 24. Dr. med. ZELDOWICZ Chor. weneryczne, moczop., syfilis i skórne. Prx. 9—1 i 5—8 ul. Ad. Mickiewicza 24.

Kobieta - Lekarz D-1 Piotrowicz-Jarczenko Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przenosiła się na ul. Zawalna 22. Przyjmuje wyłącznie panie od g. 2½—4½ pop.

D-r POPILSKI Choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7.

Akuszerka Jaja kur rasy wych do nasadzenia wiadomości „Dom Ludowy” od 12—1-jej Antokol 44.

Dr. Wołodzko Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9—1 i 4—7.

Samodzielnego BIURALISTY z dłuższą praktyką z dokładną znajomością rachunkowej poszukuje się od zaraz „Bracia Jabikowscy” Jagiellońska 2 od 9—10 rano.

D-r J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłowe. Przyjmuje 9—1 pp. 14—8w. ul. Mickiewicza 28—5.

Przedam budulec gotowy, suchy; belek 84 sztuk 10 i 13 arszynów długości, deski podłogowe i sufitowe, materiał na okna. Miejsce: 17 kilometrów od Wilna 7 od Landwarowa. Informacje: 11 ga Radzińska 18, Herbaciarnia W. Miłozza.

Rutynowanego ekspedjenta z dłuższą kilkoletnią praktyką, możliwie obznajomionego ze sprzedażą mebli, poszukuje się od zaraz „Bracia Jabikowscy”. Jagiellońska Nr. 2 od 9—10 rano.

Handlowiec gałęzi Wino-Kolonjalnej poszukuje posady sklepowego, kierownika kooperatywy, magazyniera lub t. p. mam poważne referencje. Mogę złożyć niedużą kaucję łaskawe zgłoszenia do adm. Dziennika Wileńskiego pod „Sumienny”.

Dr. med. Kapłan Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Dr. D. KENIGSBURG choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. Mickiewicza 4.

Zg. dowód osobisty wyd. przez Starostwo Powiatowe oraz dwa paszporty końskie na imię Stanisława Węgrowskiego zam. przy ul. Lwowskiej 7, m. 9 — unieważnia się. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.